

Polski suplement diety z konopi siewnych

28 stycznia 2016

W aptekach dostępny jest pierwszy uzyskiwany z konopi siewnych polski suplement diety zawierający kanabinoidy – poinformowano we wtorek na konferencji prasowej w Warszawie. Nie ma on nic wspólnego z medyczną marihuaną – podkreślili eksperci.

Dyrektor ds. naukowych w Instytucie Włókien Naturalnych i Roślin Zielarskich w Poznaniu, prof. Maria Władyka-Przybylak zwróciła uwagę, że suplement diety wytwarzany jest z konopi siewnych, które można legalnie uprawiać w całej Unii Europejskiej, i nie ma on nic wspólnego z medyczną marihuaną.

„Trzeba odróżnić konopie siewne (*Cannabis sativa*) od konopi indyjskich (określonych gatunków konopi innych niż włókniste), które są nielegalne i działają psychoaktywnie” – podkreśliła specjalistka. Konopie siewne były znane Polsce od stuleci, ale dopiero teraz powraca się do ich uprawy, czemu sprzyjają dotacje z Unii Europejskiej. Mogą one rosnąć niemal wszędzie, nie wymagają nawożenia ani nawadniania.

Prof. Iwona Wawer z Wydziału Farmaceutycznego Warszawskiego Uniwersytetu Medycznego wyjaśniała, że różne gatunki konopi zawierają ponad 80 typów kanabinoidów, przy czym jedynie konopie indyjskie bogate są w tetrahydrokannabinol (THC), który wykazuje działanie psychoaktywne. W konopiach siewnych jest go nie więcej niż 1 proc. W krajach UE od 1996 r. dopuszczono do upraw jedynie odmiany zawierające maksymalnie 0,3 proc. THC.

„W konopiach siewnych występuje głównie kanabidiol (CBD) oraz kanabinol (CBN). Wiele osób, nawet lekarze, często myli jednak te substancje kojarząc je głównie z psychoaktywnym THC – podkreśliła specjalistka. – Pod względem budowy chemicznej mało się różnią, ale ich działanie jest zupełnie inne. O ile

THC działa jako agonista receptorów komórek nerwowych, to CBD jest antagonistą. Oznacza to, że działa przeciwpysychotycznie i korzystnie wpływa na stany lękowe oraz depresję”.

Specjalistka dodała, że marihuana zawiera ponad 10 proc. THC, a niekiedy nawet ponad 30 proc. składu kanabinoidów. Natomiast konopie siewne poza zawartością CBD cenione są za olej zawierający 75-80 proc. niezbędnych nienasyconych kwasów tłuszczowych (NNTK), w tym szczególnie cenne kwasy omega-6 i omega-3 w idealnej proporcji 3:1. „Z tego powodu konopie siewne były dawniej dodawane do diety, używała ich jeszcze moja babcia” – powiedziała.

Dr Ewa Woydyłło-Osiatyńska, która kieruje międzynarodowym programem profilaktyki uzależnień w Fundacji im. Stefana Batorego, przekonywała na konferencji, że kanabidiol (CBD) nie uzależnia. „Wręcz przeciwnie, choć kojarzy się z narkotykiem, to działa odwrotnie, może on zwiększać skuteczność leczenia wielu uzależnień, takich jak alkoholizm, narkomania i lekomania” – powiedziała.

Kierownik zakładu patofizjologii Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prof. Stanisław J. Czuczvara podkreślił, że kanabidiole mogą być pomocne w leczeniu wielu schorzeń i dolegliwości: uśmierzają bóle nowotworowe i neuropatyczne, zmniejszają napiecie nerwowe u chorych na stwardnienie rozsiane, łagodzą nudności i wymioty u chorych poddawanych chemioterapii i pobudzają łaknienie.

„Takie działanie CBD jest potwierdzone wieloma badaniami. Nie ma wciąż pewności, w jakim stopniu działają one na padaczkę lekooporną u dzieci. Z dotychczasowych obserwacji wiemy, że nasilają działanie przeciwdrgawkowe leków przeciwpadaczkowych” – podkreślił prof. Czuczvara. Dodał, że w tym roku oczekiwane jest opublikowanie dużych badań na ten temat, które mogą wyjaśnić wątpliwości co przydatności kanabinoidów w leczeniu padaczki.

Z udostępnionego na konferencji raportu na temat kanabinoidów opracowanego przez prof. Wawer oraz dr Agnieszkę Szymecką-Wesołowską z Europejskiego Instytut Suplementów i Odżywek wynika, że w Stanach Zjednoczonych powstał lek zawierający CBD, który może poprawiać zdrowie oraz komfort życia zarówno dorosłych jak i dzieci chorych na padaczkę. „Wydaje się, że mechanizm takiego działania związany jest z hamowaniem wydzielania glutaminianu, co zmniejsza częstotliwość epizodów drgawkowych” – podkreślają autorki.

Prof. Wawer powiedziała na konferencji, że prowadzone są badania nad wykorzystanie kanabidiolu (CBD) w leczeniu wielu innych schorzeń, takich jak choroba Parkinsona, schizofrenia oraz choroba Huntingtona.

Autorstwo: Zbigniew Wojtasiński

Źródło: NaukawPolsce.PAP.pl